ZIPORA NAHIR

ur. 1930; Hrubieszów

Miejsce i czas wydarzeń	Hrubieszów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, życie codzienne

Ciepła atmosfera domu rodzinnego

W sumie to był ciepły dom. Ja pamiętam jak tatuś wyjeżdżał do Łodzi po towar. To większość towaru przysyłano później, ale on przywoził zawsze piękne rzeczy dla dzieci, ubranka i podarunki. Ja pamiętam, że przed świętami to mama zawsze była w domu, wtedy się prało i wieszało nowe firanki, było nowe lakierowanie podłóg. I była taka radość domu. Potem były kolacje wspólne z rodziną. Ciepła atmosfera, zapalone świece i ta świętość tych świąt, czy szabasowe świece, czy jak się chodziło do synagogi. To ja zawsze chodziłam, chodziliśmy z rodzicami. Latem chodziliśmy razem na majówki takie, na teren, czy na basen. I to zawsze było razem. To było rodzinne. To była taka… nie ochrona, ale jak gdyby takie obejmowanie wspólne. Tak że ja miałam bardzo miłe dzieciństwo. Dom był zawsze domem, który obejmował naprawdę. I ponieważ myśmy byli w dobrych warunkach, to nie odczuwałam również jakichś zapotrzebowań. Przeciwnie, myśmy wyjeżdżali na wakacje długie i tak dalej. Nic specjalnego, ale przyjemne było dzieciństwo. A poza tym myśmy mieszkali w bardzo ładnej dzielnicy i tam było bardzo przyjemnie.

Data i miejsce nagrania	2017-11-04, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"